

# Jarosław Różański

---

## Głoszenie Ewangelii i promocja ludzka : dwa równorzędne filary działalności misyjnej

---

Studia Ecologiae et Bioethicae 8/2, 173-186

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



Jarosław RÓŻAŃSKI  
IT WT UKSW Warszawa

## Głoszenie Ewangelii i promocja ludzka – dwa równorzędne filary działalności misyjnej

Po dwóch tysiącach lat głoszenia Ewangelii niektórzy nadal pytają: „Czy misje wśród niechrześcijan są jeszcze aktualne? Czy ich wystarczającym celem nie jest ludzki postęp?” Te dramatyczne pytania postawił także Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* (nr 4). Po epoce kolonialnej, w czasie wielkich przemian w teologii, pytanie o *ludzki postęp, rozwój* znalazło się w centrum uwagi. Pomimo pozornej oczywistości i swoistej niewinności okazało się ono zwodnicze dla praktyki misyjnej w wielu częściach świata. Wobec kryzysu teologii misji (ogromne rzesze niechrześcijan mogą i muszą znajdować zbawienie poza Kościołem; dialog międzyreligijny, który wyklucza „nawracanie”, itp.) i przemian polityczno-gospodarczych misjonarze zaczęli zastanawiać się, czy sensem ich służby nie jest uprzedzająca głoszenie Ewangelii, konkretna, materialna pomoc najbardziej-szym? Troska o ich wyzwolenie z niewoli politycznej i gospodarczej? Zmiana niesprawiedliwego systemu gospodarczego i politycznego? W jaki sposób jednak to uczynić? Jak zapobiec całej biedzie świata? Czy jest to możliwe? Poszukiwanie odpowiedzi na te i podobne im pytania doprowadziło wielu do praktycznych i uzasadnianych teologicznie odpowiedzi, iż głównym zadaniem misjonarza jest właśnie troska o wyzwolenie człowieka z niesprawiedliwych struktur społecznych, pomoc w rozwoju gospodarczym całym narodem i uzyskanie przez nie niepodległości. Nic dziwnego, iż niejednokrotnie zadania te zastąpiły głoszenie Słowa i posługę sakramentów do tego stopnia, że w niektórych kręgach misjonarskich zaczęto je traktować jako rzeczywistości hamujące „ludzki postęp”. Ci, którzy zetknęli się z praktyką misjonarską mogą cytować konkretne postawy misjonarzy, szczerze oddanych rozwojowi rolnictwa, zaangażowanych w pomoc biednym, w walkę z niesprawiedliwością, troskę o ekologię, przy równoczesnym zaniechaniu praktyki głoszenia Słowa Bożego, odprawiania publicznie Mszy św., sprawowania sakramentów. Dlatego też niniejsze wystąpienie stara się ukazać zarys odpowiedzi na powyższe pytania, odwołując się do dwóch podstawowych pojęć: „misji” i „promocji ludzkiej”. Ich fundamentem jest Jezus Chrystus – podstawa dialogu i rzeczywistego ludzkiego postępu, poszanowania wolności i zbawienia.

## I. Misje a promocja ludzka: wyjaśnienie pojęć

Obydwa pojęcia: „misje” i „promocja ludzka” są często używane w bardzo różnych kontekstach i znaczeniach. Dlatego też nieodzowne jest dokładne wyjaśnienie tych pojęć, dzięki czemu można się będzie zastanowić nad ich właściwym rozumieniem i rozpoznać wzajemne relacje rzeczywistości, które one oznaczają. Pozwoli to uniknąć wielu powtarzanych wciąż nieporozumień, które funkcjonują także w niektórych środowiskach kościelnych.

### Wyjaśnienie terminu *misje*

Dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz papieskie dokumenty posoborowe pozwalają nam sprecyzować używane często w naukach teologicznych terminy „misja”, „misje”, „ewangelizacja” czy też „nowa ewangelizacja”. Wyjaśnia to encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*, która jest niejako podsumowaniem wszelkich dociekań misjologicznych.

„Misja” w liczbie pojedynczej to *missio Ecclesiae*, o której mówi m.in. *Dekret o apostołstwie świeckich* (DA 2). W języku polskim na oddanie tej rzeczywistości używa się terminu „posłannictwo Kościoła”. W ramach tej jednej jedynej misji Kościoła Jan Paweł II wyróżniał trzy sytuacje:

- a) „Misje”, to sytuacje, „*ku której kieruje się działalność misyjna Kościoła: narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane, albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, by mogły wcielić wiarę we własne środowisko i głosić ją innym grupom ludzi. To jest w ścisłym sensie misja ad gentes*” (RMis 33). W opisie tej sytuacji papież podkreśla elementy z soborowego dekretu *Ad gentes*, odwołując się zresztą wprost do niego:
  - narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane;
  - albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych.
- b) „Duszpasterstwo”. Druga sytuacja wymieniona przez *Redemptoris missio* mówi o już istniejących wspólnotach chrześcijańskich, „*które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym Ewangelią w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej. W nich prowadzona jest działalność duszpasterska Kościoła*” (nr 33).
- c) „Nowa ewangelizacja”. Trzecia sytuacja według *Redemptoris missio* jest sytuacją pośrednią, „*zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelią. W tym wypadku zachodzi potrzeba »nowej ewangelizacji« albo »re-ewangelizacji«*” (nr 33).

### Wyjaśnienie terminu *promocja ludzka*

Wyjaśniając termin „*promocja ludzka*” odwołam się tylko do adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* Pawła VI: „Pomiędzy ewangelizacją a promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem, zachodzą wewnętrzne więzy łączności” (nr 31). A zatem „*promocja ludzka*” zawiera w sobie zarówno „*rozwój*” jak i „*wyzwolenie*”. Termin ten odwołuje się tutaj do wyższej, teologicznej argumentacji, obrazując szczególne wybranie człowieka przez Boga, jego wyjątkowe miejsce w porządku stworzenia. W tej perspektywie trzeba patrzeć na „*rozwój*”, który obejmuje to wszystko, co łączy się z ludzką, psychofizyczną sferą człowieka, powszechne doskonalenie rzeczy, materii oraz na „*wyzwolenie*” człowieka jako na coś więcej niż tylko uwolnienie go od stanu zniewolenia zewnętrznego, fizycznego czy psychicznego. Jest to wyzwolenie integralne, które dokonuje się przez wypełnienie wzniesłego powołania człowieka, jego szczególnego wybrania, wywyższenia.

Do pojęć pomocy w rozwoju i promocji ludzkiej odwołuje się też często Jan Paweł II. W najważniejszej i całościowej wypowiedzi Jana Pawła II, jaką jest encyklika *Redemptoris missio*, kilkakrotnie powraca termin „*promocja ludzka*”, który w polskiej wersji encykliki początkowo określany jest jako „*ludzki postęp*” (nr 4; 20), w następnych zaś rozdziałach jako „*ludzki rozwój*” (nr 60; 70; 81), natomiast w oficjalnym tekście francuskim używa się zawsze w tych miejscach *la promotion humaine*. W adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Africa* Jan Paweł II odwołuje się wprost do przytoczonego wyżej fragmentu adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi* podkreślającej, iż pomiędzy ewangelizacją a „*promocją ludzką*”, „*czyli rozwojem i wyzwoleniem*”, zachodzą wewnętrzne więzy łączności (EAfr 68)<sup>1</sup>. A zatem opowiada się także za szerszym rozumieniem pojęcia „*promocja ludzka*”.

### Korzenie idei rozwoju i wyzwolenia

Termin „*pomoc w rozwoju*” pojawił się w literaturze misjologicznej (podobnie jak i termin „*promocja człowieka*”) dopiero w latach sześćdziesiątych, gdy w Afryce proklamowano suwerenne państwa. Jednak tego rodzaju posługa misyjna sięga swymi korzeniami samych początków chrześcijaństwa.

Echa bardzo szeroko pojętej koncepcji „*rozwoju człowieka*”, czyli jego „*wzrostu, postępu*”, znajdujemy na kartach Pisma Świętego. Jej granice określa św. Paweł w *Liście do Rzymian*: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zo-

---

<sup>1</sup> Polska wersja językowa adhortacji *Ecclesia in Africa*, tłumacząc obszerny cytat z *Evangelii nuntiandi*, oddaje termin *promocja ludzka* przez *postęp człowieka*. Por. OsRomPol (1995) nr 10, s. 21. Natomiast polskie tłumaczenie adhortacji wydane przez Biuro Misyjne, używa trafniejszego sformułowania *promocja ludzka*. Por. PAWEŁ VI, *O ewangelizacji w świecie współczesnym (Evangelii nuntiandi)*. Adhortacja apostolska, Warszawa 1986, s. 23.

stanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (8,19-21). Człowiek dążący do całkowitego spełnienia, urzeczywistnienia, pociąga za sobą również całe stworzenie.

Chrześcijaństwo nie poprzestało jednak na przedstawieniu tego bardzo wzniosłego, obejmującego cały świat ideału. Przez wieki wyznawcy Chrystusa angażowali się we wszelkie formy pomocy człowiekowi i jego wyzwolenia, podkreślając troskę także o jego konkretne potrzeby materialne. „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czyniłem członkami nierządnic? Przenigdy! (...) Czyż nie wiecie, że ciała wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor, 6,15.19-20). Refleksji teologicznej towarzyszyła biblijna wizja człowieka jako jedności psychofizycznej.

Działalność określaną dzisiaj terminem „pomoc w rozwoju” dawniej nazywano „działaniami miłosierdzia”, „akcją charytatywną”, czy też „działalnością cywilizacyjną”.

W nauczaniu Jana Pawła II często pojawia się wyrażenie „rozwój integralny”, które kilkakrotnie przytaczane jest także w *Redemptoris missio* (42; 57; 58; 59; 60). Trzykrotnie Papież powtarza je w krótkim paragrafie zatytułowanym „Popierać rozwój, wychowując sumienia”. Podkreśla w nim, iż misją Kościoła nie jest działanie bezpośrednio na płaszczyźnie ekonomicznej, technicznej czy politycznej albo dawanie materialnego wkładu w rozwój, ale polega zasadniczo na tym, by ukazywać narodom nie jak »więcej mieć«, ale jak »bardziej być«, rozbudzając Ewangelią sumienia (RMis 58). Kresem tego rozwoju jest Bóg: „Rozwój człowieka pochodzi od Boga, od wzoru, którym jest Jezus Człowiek-Bóg, i winien prowadzić do Boga. Oto dlaczego pomiędzy ewangelicznym przepowiadaniem i rozwojem człowieka zachodzi ścisły związek” (RMis 59).

Pojęcia wolności i wyzwolenia należą do istoty orędzia chrześcijańskiego. Od dawna też zaprzątały one umysły filozofów. Zajmowała się nimi myśl grecka, która wskazywała jednak na potrójne ograniczenia wyzwolenia: ze strony fatum, natury i historii. Chrześcijaństwo przesunęło ideę wyzwolenia z płaszczyzny filozoficznej na religijną, głosząc, że prawdziwe wyzwolenie daje wiara w Jezusa Chrystusa. Św. Paweł oznajmia w Liście do Galatów: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Gal 5,1). Jezus Chrystus niósł wyzwolenie od grzechu – podstawowego zniewolenia człowieka, prowadził też ku wolności zewnętrznej przez czynienie wszystkich ludzi braćmi i dziećmi jednego Ojca.

W nauczaniu Jana Pawła II często powracają terminy „integralny rozwój” i „wyzwolenie”, obejmujące wszystkie wymiary ludzkiego życia i sięgające do istoty zniewolenia. Dlatego też przestrzega on przed rozpatrywaniem pojedynczego człowieka tylko jako elementu i części organizmu społecznego, któremu

jest on w całości podporządkowany, jak również dopatrywania się istoty zła tylko w strukturach społecznych. Podkreśla przy tym konieczność zaangażowania się Kościoła w „dzieło »wyzwolenia społecznego« wydziedziczonych rzesz ludzi, aby zyskać dla nich sprawiedliwość odpowiadającą ich godności jako ludzi i jako dzieci Bożych”. Realizując te zadania, Kościół musi jednak pozostawać w duchu wierności Ewangelii, która zabrania uciekania się do metod inspirowanych przez nienawiść i przemoc, a zatem:

- musi je realizować w taki sposób, by owa opcja preferencyjna na rzecz ubogich nie miała charakteru wyłącznego i wyłączającego, ale aby pozostawała otwarta na tych, którzy pragną wyjść z grzechu i nawrócić swoje serca;
- musi je realizować tak, by ta opcja nie oznaczała pojmowania biednych jako klasy, klasy walczącej lub też jako Kościoła oddzielonego od wspólnoty i nie uznającego posłuszeństwa wobec Pasterzy powołanych przez Chrystusa;
- musi je realizować, uwzględniając zarówno powołanie człowieka do życia ziemskiego, jak i do życia wiecznego;
- musi je realizować tak, aby nieodzowny wysiłek wiodący ku przeobrażeniom społecznym nie narażał człowieka na popadnięcie we władzę systemów, które odbierają mu wolność i poddają programowej ateizacji, jak i na zagrożenie materializmu praktycznego, który pozbawia człowieka jego duchowego i transcendentnego bogactwa;
- musi je realizować pamiętając, że pierwszym wyzwoleniem, jakiego winien szukać człowiek, jest wyzwolenie od grzechu, od zła moralnego, które gnieździ się w sercu i które jest przyczyną »grzechu społecznego« i struktur ucisku<sup>2</sup>.

## **II. Misje a promocja ludzka – główne źródła problemu i kierunki rozwiązań**

Przytoczone na początku papieskie pytanie, czy sensem pracy misyjnej nie jest najpierw konkretna, materialna pomoc najbiedniejszym, troska o ich wyzwolenie z niewoli politycznej i gospodarczej, zmiana niesprawiedliwego systemu gospodarczego i politycznego, zrodziło w pewnych odłamach protestanckich przeświadczenie, że pomoc w rozwoju jest jedyną formą ewangelizacji misyjnej. Postawiły one zatem znak równości między misjami a pomocą w rozwoju czy wyzwoleniem, pomijając głoszenie Bożego Słowa i udzielanie sakramentów. Koncepcje te przeniknęły także do środowisk katolickich, co doprowadziło do niepokoju w szeregach misjonarzy i ich biskupów. Tym bardziej, że do dzisiaj o wiele łatwiej jest im uzyskać środki na pomoc w rozwoju, niż na inne formy ewangelizacji. Dzieło rozwoju stało się zatem surogatem „misji”.

---

<sup>2</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas Mszy Świętej w Santo Domingo, Dominikana*, OsRomPol (1984) nr 11-12, s. 20.



Ze względu na trudności w definiowaniu terminów „misje”, „promocja ludzka”, „pomoc w rozwoju”, trudno było znaleźć jednoznaczne stanowisko wobec związku jaki między nimi zachodzi. W dyskusjach najczęściej mówiono o „ewangelizacji” i „pomocy w rozwoju”, rzadziej o „ewangelizacji” i „promocji ludzkiej”. W wypracowanych poglądach na relację „ewangelizacja”, a „pomoc w rozwoju” wyróżnić można trzy stanowiska, powiązane z trzema różnymi koncepcjami zbawienia. Pierwsze stanowisko neguje jakąkolwiek relację między nimi, drugie dopuszcza ją, ale ogranicza ją tylko do relacji zewnętrznej, trzecie natomiast mówi o istnieniu głębokiej i istotnej relacji między nimi.

### **1. Między ewangelizacją, a dziełem rozwoju, nie ma bezpośrednich powiązań**

Zwolennicy tej opcji podkreślają, iż misja Kościoła nie ma charakteru świeckiego, lecz tylko religijny i duchowy. Pomoc w rozwoju to rzeczywistość wyobcowana ze świata religii i nie powinno się jej mieszać z wzrastaniem duchowym królestwa Chrystusa. Znajdują się one na dwóch zupełnie odrębnych płaszczyznach, a zatem nie przenikają się. Także ich cele nie pokrywają się.

Zwolennicy takiej interpretacji opowiadają się za czysto eschatologiczną wizją chrześcijaństwa i zbawienia. Świat doczesny postrzegają raczej w kategoriach negatywnych, uważając go za rzeczywistość upadłą, pozostającą pod wpływem zła, chociaż jednocześnie znajduje się on pod kontrolą sprawiedliwości Bożej. Ważne jest to, by kierować się ku temu co ostateczne – ku eschatologii. Tendencja ta istniała w Kościele od wieków. Czasem przybierała na znaczeniu, czasem też była obecna bardzo dyskretnie. W niniejszej dyskusji optowali za nią mniej lub bardziej otwarcie zwolennicy pewnych kręgów spirytualistycznych, jak również zwolennicy teologii ujmującej Kościół jako rzeczywistość eschatologiczną i przeciwstawiającą go rzeczywistości inkarnacyjnej, instytucjonalnej.

O tym rozdarciu wspomina Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*. Przedstawiając myśl Leona XIII, wyrażoną w *Rerum novarum* podkreślił, iż idąc śladami swych poprzedników, dał on Kościołowi trwały wzór postępowania przez to, że w imieniu Kościoła wypowiedział się zdecydowanie na temat określonych sytuacji ludzkich, indywidualnych i wspólnotowych, narodowych i międzynarodowych, formując w ten sposób prawdziwy *corpus* doktrynalny, który pozwalała mu analizować zjawiska społeczne, wypowiadać się na ich temat i wskazywać kierunki właściwego rozwiązywania problemów, które z nich wynikają. A w „czasach Leona XIII taka koncepcja prawa-obowiązku Kościoła bynajmniej nie była powszechnie przyjęta. Przeważała bowiem podwójna tendencja: jedna, ukierunkowana na ten świat i na życie doczesne, dla której wiara miała pozostawać czymś obcym, i druga zwrócona ku zbawieniu wyłącznie pozaziemskiemu, które jednak nie oświecało i nie kształtowało obecności człowieka na tej ziemi” (CA 5).

## **2. Obydwie rzeczywistości łączą się ze sobą w sposób pośredni, niejako „zewnątrzny”**

Zwolennicy tego stanowiska akceptują pewien związek między ewangelizacją i pomocą w rozwoju, ale traktują ten związek jako czysto „zewnątrzny”. Ich zdaniem misja Kościoła ma na celu zbawienie „duszy” w życiu wiecznym, nie zaś „ciała” i „tego życia”. A zatem przedmiotem ewangelizacji pozostaje rzeczywistość duchowa, nie materialna. Jest to ujęcie zbawienia człowieka i Kościoła zdecydowanie spirytualistyczne, odsuwające na drugi plan wartości psychofizyczne życia ludzkiego. Zainteresowanie wartościami ludzkimi i historycznymi wymagane jest jednak ze względu na obowiązek miłości bliźniego (*caritas*), która zobowiązuje do niesienia pomocy każdemu, kto cierpi na ciele i na duszy. A zatem pomoc w rozwoju to wtórny, uboczny element ewangelizacji czy też forma pewnej „preewangelizacji”. W tym ujęciu pomoc w rozwoju nie stanowi wartości samej w sobie, lecz powinna być doceniana i uskuteczniiana o tyle, o ile jest wypełnieniem obowiązku miłości bliźniego i służy mu do życia wiecznego.

## **3. Między ewangelizacją i pomocą w rozwoju istnieje głęboka relacja wewnętrzna**

To stanowisko podkreśla, iż ewangelizacja i pomoc w rozwoju to dwa aspekty jednej misji Kościoła. Obydwie rzeczywistości uzupełniają się i przenikają nawzajem. Kościół interesuje się i odpowiada za całego człowieka, za jego wymiar duchowy i religijny, a także za jego pomyślność doczesną i społeczną. Droga do zbawienia wiedzie przez ten świat, przez jego uwarunkowania, życie społeczne, struktury. Za takim stanowiskiem opowiadają się dokumenty Magisterium. Cytowana wcześniej encyklika Jana Pawła II *Centesimus annus* podkreśla, iż „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu. Doktryna ta jest także źródłem jedności i pokoju, pomagającym rozwiązywać konflikty, które nieuchronnie powstają w dziedzinie gospodarczo-społecznej. Dzięki niej staje się możliwe przeżywanie nowych sytuacji bez poniżania transcendentnej godności osoby ludzkiej w sobie samym i w przeciwnikach oraz wybór właściwych rozwiązań” (CA 5).

Z treści współczesnego nauczania Kościoła wynika jednoznacznie, iż opowiada się on zdecydowanie za tą właśnie koncepcją, traktującą „ewangelizację” i „pomoc w rozwoju” jako dwa aspekty jednej misji Kościoła.



### III. Kościół w obronie ludzkich praw (troska o wyzwolenie)

Spółczesność została stworzona po to, by służyć człowiekowi; podobnie i jego prawa. Dla tej samej służby został założony Kościół. Ze względu na te podstawy teologiczne i humanistyczne, Kościół staje w obronie podstawowych praw człowieka, szczególnie zaś praw ludzi ubogich. Pogwałcenie jego praw utrzymuje bowiem w stanie niewoli, uniemożliwia człowiekowi bycie w pełni człowiekiem. Działania te są podejmowane na różnych poziomach działalności Kościoła. Istotne znaczenie ma tutaj nauczanie Magisterium, wyrażane w oficjalnych dokumentach, a także podczas spotkań i podróży apostolskich Papieża. Jan Paweł II nie wahał się, nawet w krajach ogarniętych wojną, i prześladowaniami, przypominać o godności ludzkiej i prawach człowieka. I tak np. 10 lutego 1993 r. przemawiając na wielkim placu defilad *Green Square* w Chartumie do ponad 100 tys. wiernych zgromadzonych na Mszy św., wołał: „Bezmiar cierpienia milionów niewinnych ofiar każe mi wyrazić solidarność ze słabymi i bezbronnymi, którzy wołają do Boga o pomoc, o sprawiedliwość, o poszanowanie danej im przez Boga ludzkiej godności, o podstawowe prawa człowieka, o wolność wyznawania i praktykowania swojej religii bez lęku przed dyskryminacją”<sup>3</sup>.

W obronie ludzkich praw Kościół stara się także o jak najściślejszą współpracę z instytucjami międzynarodowymi i lokalnymi, poczynając od współpracy Stolicy Apostolskiej z instytucjami międzynarodowymi, szczególnie zaś z agendami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jan Paweł II przywiązywał wielką wagę do tej współpracy i przy różnych okazjach podkreślał znaczenie społeczności międzynarodowej i jej instytucji dla przestrzegania praw człowieka w świecie. Opowiadał się nawet za stwierdzeniem, iż godność osoby ludzkiej i jej prawa są ponad ustawami i prawami poszczególnych narodów i za ich łamanie odpowiada się nie tylko przed społecznością narodową, ale przede wszystkim przed Bogiem. Papież podkreślał to m.in. na dorocznym spotkaniu z dyplomatami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej w 1993 r., dokonując tradycyjnego przeglądu sytuacji międzynarodowej. Mówił wówczas, że „najistotniejszym elementem życia międzynarodowego nie są państwa, ale człowiek. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z jedną z najdonioślejszych przemian w prawie międzynarodowym w skali całego stulecia. Wzrost znaczenia jednostki leży u podstaw tzw. „prawa humanitarne”. Istnieją interesy, które przekraczają granice państw: są to interesy osoby, jej prawa”<sup>4</sup>.

W poszczególnych państwach za przeciwstawianie się znieważaniu godności ludzkiej i łamaniu praw człowieka odpowiedzialne są przede wszystkim

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *Zgoda i współpraca dla dobra wspólnego. Spotkanie z przywódcami różnych wspólnot religijnych w Chartumie*, OsRomPol 14 (1993) nr 4, s. 39.

<sup>4</sup> JAN PAWEŁ II, *Wojna i ubóstwo: dwie plagi nękające ludzkość. Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, OsRomPol (1993) nr 3, s. 42.

miejscowe Episkopaty. Wielką pomocą służą im lokalne Komisje *Iustitia et Pax*, współpracujące ściśle z rzymską centralą i innymi podobnymi komisjami w wielu krajach świata. Oddzielny, ogromny rozdział w przeciwstawianiu się łamaniu praw ludzkich i znieważaniu godności człowieka stanowią działania misjonarzy i misjonek, którzy dawali temu świadectwo przez wieki, przyplacając je często swoim życiem. Jan Paweł II przypominał o tym wielokrotnie, podkreślając wielki wkład misjonarzy w obronę praw ludzi ewangelizowanych. „To przecież wola głoszenia ideałów Ewangelii skłoniła licznych misjonarzy do piętnowania krzywd wyrządzonych Indianom po przybyciu konkwistadorów. Świadectwem tego jest apostołska działalność oraz pisma nieustraszonych hiszpańskich głosicieli Ewangelii, takich jak Bartolomé de Las Casas, Antonio de Montesinos, Vasco de Quiroga, Juan del Valle, Julián Garcés, José de Anchieta, Manuel de Nóbrega i wielu innych, którzy poświęcili życie dla dobra Indian” – mówił w *Orędziu do Indian Ameryki*<sup>5</sup>. Podobnie i w Meksyku, nawiązując do bogatej historii kraju, przypominał: „Patrząc na historię Meksyku, nie możemy nie wspominać o misjonarzach i ewangelizatorach pierwszej godziny, którzy występowali w obronie ludności tubylczej i ubogiej, byli rzecznikami jej postępu: brat Toribio de Benavente, znany jako „Motolinia”, czyli ubogi; brat Juan de Zumárraga, brat Bernadino de Sahagún, ksiądz Vasco de Quiroga, nazywany przez lud „ojczulkiem Vasco”, brat Pedro de Gante, brat Bartolomé de las Casas i tylu innych”<sup>6</sup>.

Podobnie dzieje się i dzisiaj. „U kresu II-go tysiąclecia Kościół stał się Kościołem męczenników” – napisał Jan Paweł II *Tertio millennio adveniente* (nr 37). Wielu z tych męczenników to właśnie obrońcy praw człowieka. „Dla Kościoła nic nie jest ważniejsze niż ludzkie życie, osoba ludzka, zwłaszcza ubodzy i uciskani, którzy są istotami nie tylko ludzkimi, lecz także boskimi, gdyż Jezus powiedział, że wszystko, co im się czyni, czyni się Jemu. Przelana krew, śmierć – wszystko to wykracza poza sferę polityki, porusza serce samego Boga” – tak wołał jeden z nich, arcybiskup Salvadora, Oscar Arnulfo Romero<sup>7</sup>, zamordowany przez snajpera 24 marca 1980 r. Dzień jego śmierci od 1993 r. stał się okazją do celebrowania Dnia Pamięci i Modlitwy za współczesnych Misjonarzy Męczenników. Tego dnia upamiętniana jest w niektórych krajach ofiara życia ponad 1500 misjonarzy, zamordowanych w ostatnich osiemdziesięciu latach. Duża ich część oddała życie stając w obronie praw ubogich.

---

<sup>5</sup> *Orędzie do Indian Ameryki*, OsRomPol (1992) nr 12, s. 33.

<sup>6</sup> *Homilia podczas Mszy Świętej w Xico de Chalco, Meksyk*, OsRomPol (1990) nr 6, s. 6.

<sup>7</sup> *Represje*, [w:] O. A. ROMERO, *Zamordowany w obronie ubogich. Jak Arcybiskup San Salvador głosił Ewangelię*, Warszawa 1984, s. 101.

## IV. Najważniejsze wyzwania promocji ludzkiej dzisiaj

Działalność misyjna Kościoła realizuje się w świecie oraz w jego historii. To oczywiste z pozoru stwierdzenie prowadzi nas do pytania – postawionego przez Jana Pawła II na początku V rozdziału encykliki *Redemptoris missio* – o drogi, którymi zdąża Kościół wypełniając w świecie Boży plan zbawienia. W każdym okresie historycznym przed działalnością misyjną Kościoła stają inne wyzwania, odzwierciedlające zmieniające się potrzeby, rozwój rozumienia zaangażowania misyjnego w łonie samego Kościoła oraz sytuację świata, który daleki jest od statyczności i bezruchu. Dlatego też zmieniają się sposoby spełniania misji Kościoła, jak również hierarchia ich ważności i pilności.

### Najstarsze formy pomocy w rozwoju

Działalność misyjna Kościoła od wieków związana była z pracą na rzecz promocji ludzkiej, chociaż nie zawsze znajdowało to wyraz w refleksji teologicznej. Najstarsze formy pomocy w rozwoju, aktualne także dzisiaj, wypływały z przykazania miłości oraz – w przypadku szkolnictwa – z troski o zrozumienie i pogłębienie Ewangelii. O tych odwiecznych formach pomocy w rozwoju, związanych z działalnością misyjną Kościoła, mówi także Jan Paweł II w *Redemptoris missio* podkreślając, iż „Kościół i misjonarze są krzewicielami rozwoju także przez prowadzone przez siebie szkoły, szpitale, drukarnie, uniwersytety, doświadczalne gospodarstwa rolne” (RMis 58).

#### 1. Walka z klęską głodu

Wśród palących problemów, wymagających szybkiego i skutecznego rozwiązania, Sobór Watykański II wymienia głód, analfabetyzm i choroby. Są to wielkie problemy ludzkości, z którymi stara się ona uporać od wieków. Szczególnie boleśnie dotyczą one ludność wśród której Kościół prowadzi działalność misyjną. Dlatego też soborowy Dekret misyjny *Ad gentes* zachęca wszystkich chrześcijan do zaangażowania w sprawy społeczne i ekonomiczne „*tych narodów, które przez walkę z głodem, analfabetyzmem i chorobami dążą do stworzenia lepszych warunków życia i do umacniania pokoju w świecie*. W tej działalności niech wierni starają się wspomagać roztropnie przedsięwzięcia, których podejmują się prywatne i publiczne instytucje, rządy, organizacje międzynarodowe, różne wspólnoty chrześcijańskie, jak i religie niechrześcijańskie” (DM 12).

#### 2. Troska o szkolnictwo

Brak umiejętności czytania i pisania, a w konsekwencji niemożność porozumiewania się za pomocą słowa drukowanego i pisanego, słusznie uważa się za jeden z rodzajów ubóstwa. Umiejętność ta stanowi warunek korzystania z prawa do nauki i do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, zaliczonych przez

Deklarację Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 r. do powszechnych praw człowieka. Alfabetyzacja języków, kodyfikowanie gramatyk, nauka czytania i pisania, zakładanie i rozwijanie szkół, drukarni, księgarń, bibliotek były od początku jednym z konkretnych wymiarów pracy misyjnej. U podstaw tego zaangażowania leżała troska o przekazanie Bożego Słowa – Biblii. W sposób naturalny troska ta złączyła się z pracą na rzecz rozwoju różnorodnych kultur oraz rozwoju człowieka w ogólności.

### **3. Dzieła miłosierdzia**

„Ubogich zawsze macie u siebie” – mówił do uczniów Jezus, tuż przed swoją Męką i Zmartwychwstaniem (Mt 26,11). Ta prawda jest oczywista w każdym kraju i w każdym czasie, mimo podejmowanych wysiłków, bardziej lub mniej zinstytucjonalizowanych. Ofiary losu, niesprawiedliwości ludzkiej, nieszczęść osobistych, niezdarności, itp. tworzą tragiczny orszak, wędrujący przez wieki po całej ziemi. Nędza materialna stwarza sytuacje nieludzkie, którym nie są w stanie do końca zapobiec zinstytucjonalizowane formy pomocy państwowej i społecznej. Troska o ubogich, dotkniętych nieszczęściem, chorych, pozostaje wciąż wyzwaniem dla chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli.

Dzieła miłosierdzia obejmują m.in. niesienie pomocy starcom, bezrobotnym, opiekę nad biednymi rodzinami, nad przebywającymi poza domem, wysiedleńcami, ofiarami wojen, umierającymi itp. Konkretna pomoc, jest też potrzebna w niektórych sytuacjach losowych, jak np. w wypadkach klęsk naturalnych, epidemii, katastrof i kataklizmów, różnorodnych klęsk społecznych.

### **4. Opieka zdrowotna**

„Uzdrowiajcie chorych” (Mt 10,8) – prośba skierowana do uczniów przez Chrystusa od samego początku przyjmowała formę pomocy chorym i opieki nad nimi. Z czasem dzieła miłosierdzia świadczone przez Kościół wyspecjalizowały się w pomocy chorym do tego stopnia, że zaczęto tworzyć szpitale. W XIII w. pracy wśród chorych poświęcały się m.in. beginki i begardzi – bractwa kobiet i mężczyzn, które z pobudek religijnych pracowały także w szpitalach, a z czasem utworzyły w średniowiecznej Europie wyspecjalizowane stowarzyszenia. W XIV w. poświęcały się już głównie pracy w szpitalach. W czasach nowożytnych ta praktyka Kościoła w Europie przeniosła się wraz z misjami na inne kontynenty.

## **Współczesne wyzwania promocji ludzkiej**

### **1. W obronie ludzkiego życia**

„Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). Tymi słowami Jezus wyraża sens i cel swej misji w świecie. W swoich dziejach, liczących dwa tysiące lat, Kościół zawsze rozpowszechniał to posłannictwo i szerzył w świecie kulturę życia. Prowadzony przez Chrystusa i podtrzymywany

mocą Ducha Świętego, również i dziś nie przestaje on głosić Ewangelii życia” – ten fragment orędzia Jana Pawła II, wygłoszony z okazji Światowej Niedzieli Misyjnej w 1993 r. oddaje dobrze posłannictwo Kościoła i jeden z najbardziej podstawowych wymiarów pracy misyjnej<sup>8</sup>. Wartość ludzkiego życia i jego obro- na są jednym z przedmiotów najczęstszych wypowiedzi Magisterium Kościoła. Zagrożeniem ludzkiego życia, w tym także sytuacji na poszczególnych kontynentach.

## **2. Budowanie pokoju międzynarodowego i handel bronią**

Pokój uważany jest dość powszechnie za jedną z najcenniejszych wartości, do których należy dążyć i których trzeba bronić. A jednak w różnych regio- nach świata nadal wybuchają groźne konflikty lokalne. Co więcej, wiek, który się zakończył, z pewnością można uznać także za wiek ludobójstwa na wielką skalę, poczynając od ludobójstwa Ormian u początku stulecia, poprzez wojny światowe, z jej obozami koncentracyjnymi i gułagami, wybuch bomby atomo- wej w Hiroszynie, rewolucję kulturalną w Chinach, po ludobójstwo w Rwandzie i czystki etniczne w byłej Jugosławii. Przez ten czas człowiek wciąż doskonalił metody zabijania i angażował wiele kapitału do ich produkcji na masową skalę.

## **3. Wielkie ruchy migracyjne**

Zjawisko migracji jest zrozumiałe przy przyjęciu założenia, iż człowiek jest z natury istotą osiadłą i wiązuje się mocno z środowiskiem ludzkim i geograficz- nym, w którym przebywa. Taka podstawa ideowa i stan faktyczny pozwalają na ukształtowanie się stabilnych, ściśle określonych terenów zamieszkania poszcze- gólnych ludów i narodów, a także tworzenia państw terytorialnych. Bardzo często jednak dochodzi do sytuacji, które zmieniają ten stan rzeczy i przyczyniają się do powstania zjawiska wielkich ruchów migracyjnych. Dzisiaj daje się zauważyć, iż ruchy te stają się problemem globalnym. Zjawisko migracji i pokrewne mu zja- wisko uchodźstwa dotyczy wielu krajów, w których prowadzona jest działalność misyjna. Stanowi ono także jedno ze współczesnych wyzwań promocji ludzkiej.

## **4. Krzywdy i cierpienia zadawane dzieciom**

Miłość rodziców do dziecka jest osadzona głęboko w naturze ludzkiej, a osta- tecznie w Bogu – Stwórcy człowieka i źródle wszelkiej miłości. Ale i ta rzeczywi- stość, sięgająca tajemnicy życia Boga Trójjedynego i tajemnicy ludzkiego serca, z winy człowieka może ulec zniekształceniu czy nawet zwyrodnieniu, o czym świadczą liczne fakty z życia jednostek, rodzin czy też nawet całych społeczności. I bez wątplenia ten społeczny brak poszanowania człowieka, a szczególnie dziec- ka jest obecnie rażący. Dotyczy to przede wszystkim krajów biednych o niskim

---

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, *Świadectwo misjonarzy wzorcem dla wszystkich chrześcijan. Orędzie do wszystkich chrześcijan z okazji Światowego Dnia Misyjnego (24 października)*, OsRomPol (1993) nr 8-9, s. 7.

stopniu rozwoju gospodarki i dochodzie narodowym oraz miejsc na kuli ziemskiej, gdzie łamane są prawa ludzkie i stosuje się wszelkiego rodzaju przemoc.

### **5. Współczesne formy niewolnictwa**

Świat biedy i ubóstwa najbardziej dotyka najsłabsze jednostki w społeczeństwie, przede wszystkim kobiety i dzieci. Mówi się nawet o „feminizacji biedy”. U początku obecnego wieku aż 150 mln dzieci na świecie nie miało dostępu do nauczania w szkołach podstawowych. Prawie 2/3 tej liczby stanowiły dziewczynki. 60% analfabetów stanowiły kobiety, podobnie jak 70% ubogich w świecie<sup>9</sup>. Nic też dziwnego, że głównie z tych dwóch grup ludzi rekrutują się współcześni niewolnicy. Współczesne, częste formy niewolnictwa to m.in. handel ludźmi, prostytutka i narkomania.

### **6. Epidemia AIDS**

AIDS jest dzisiaj problemem ogólnoswiatowym, który nie ominie żadnego kraju, a zwłaszcza tych najbiedniejszych, w których choroba ta przybiera najbardziej dramatyczne rozmiary. Dlatego też stanowi jedno z ważniejszych wyzwań dla pracy misyjnej. Kościół stara się współpracować z instytucjami państwowymi i międzynarodowymi w zapobieganiu epidemii oraz leczeniu chorych, jednak zgłasza szereg zastrzeżeń do niektórych metod zapobiegania chorobie, podkreślając, iż są one nieskuteczne, a niejednokrotnie przynoszą nawet odwrotny skutek, sprzyjając rozprzestrzenianiu się choroby.

### **7. Sprawiedliwy podział ziemi**

Do dzisiaj jeszcze większość mieszkańców kuli ziemskiej żyje głównie z rolnictwa. Dlatego też we wszystkich częściach świata bardzo ważnym problemem jest posiadanie choćby pewnego minimum ziemi, koniecznego do utrzymania najbliższej rodziny. Muszą jednak towarzyszyć temu pewne warunki prawne i ekonomiczne, które pozwolą rolnikom pozostać na tej ziemi i wiązać z nią przyszłość. Jednym z nich jest prawne posiadanie ziemi.

### **8. Ekologia**

Podkreśla się tutaj głównie pierwszorzędne dla życia ludzkiego komponenty środowiska naturalnego, jakimi są atmosfera, woda i gleba. Dodaje się także często czwarty, ważny element: ciszę. Mówiąc o ekologii, Kościół ujmuje to zagadnienie w bardzo szerokim kontekście. W jego centrum pozostaje zawsze wspomnianą na początku łączność stworzenia i człowieka. Przekształcanie środowiska łączy się nie tylko ze sferą gospodarki czy polityki, ale także etyki. Bez niej działania ekonomiczne nie byłoby zdolne do rozwiązywania zasadniczych pro-

---

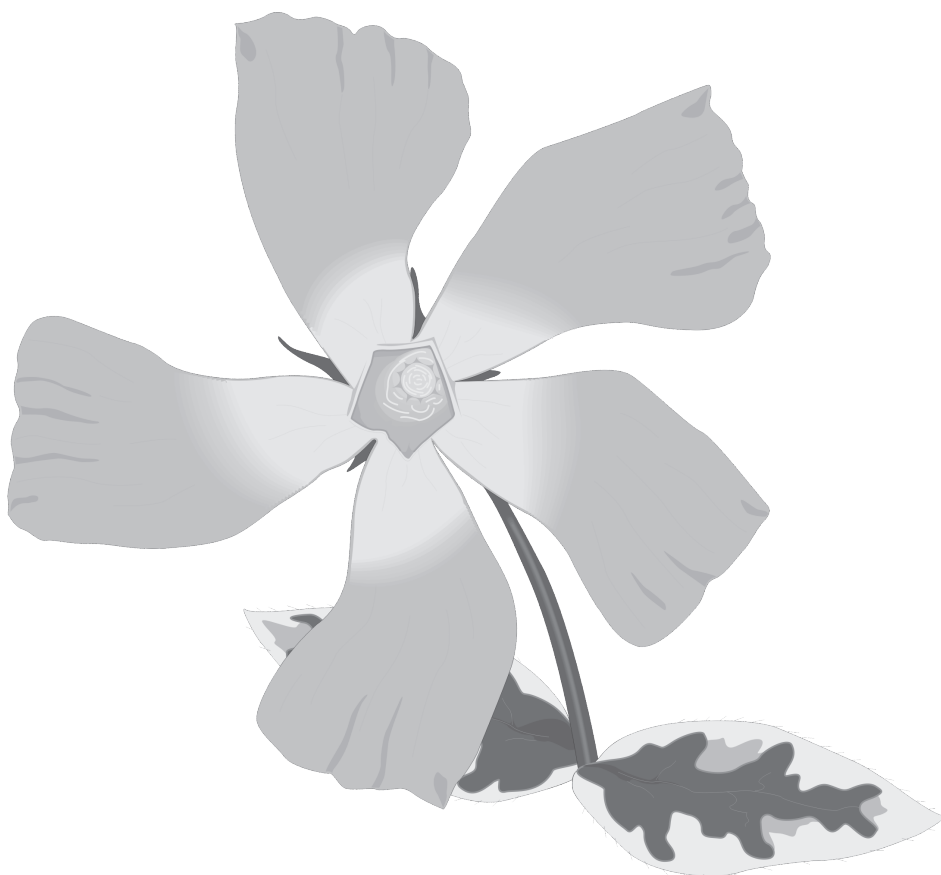
9 E. LAFONT, N. BOUTTIER, *Le Jubilé en actes*, Paris 2000, s. 91-92.



blemów w skali ogólnoświatowej. Obrazowo można powiedzieć, iż istnieje wielka potrzeba połączenia ścisłości etyki ze ścisłością ekonomii. To połączenie jednak napotyka na szereg trudności. Wymaga przełamania wielu schematów i odcięcia się od postaw negatywnych. Jego podstawą jednak winna być przemiana w antropologii i widzeniu związków człowieka ze światem.

### **9. Zadłużenie międzynarodowe**

Bez wątpienia współczesnym narzędziem wyzysku stało się zadłużenie międzynarodowe. Kraje bogate otrzymują od krajów zadłużonych w ramach obsługi długu zagranicznego czterokrotnie większą sumę niż ta, którą przeznaczają dla nich jako oficjalną pomoc w rozwoju. Spłaty kapitału i odsetek są ogromnym ciężarem dla tych krajów. Ta sytuacja wytwarza swego rodzaju spiralę: aby spłacić dawne długi zaciągają się nowe w instytucjach pozarządowych i ogranicza inwestowanie w rozwój gospodarczy własnego kraju.



*Barwinek*